



MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: LXX.

Dnia 1. Września.

O uszczęśliwieniu Polski.

Reszta Rozdziału XII.

Fizyka doświadczająca ktorey znajomość y praktyka nie zasięga daley iak od lat 150. odkryła niewyczerpane źródła prawd bardzo pożytecznych y codziennie nowe wynalazki czyni w swoim rodzaju najszacownieysze. Niemasz nic coby nie było szacownego w nauce przyrodzonych rzeczy dla odkrycia w nich przyczyn, skutkow, mocy, istoty &c. w ten czas nawet kiedy naydrobnieysze

sze rzeczy przed się weźmie, w tym wielkim Państwie iedna prawda do drugiey prowadzi, y wielkie prawdy, ktorych niewiedzieliśmy, doszły do naszey wiadomości przez doświadczenia, ktore czynili y wydali na świat nayślawniejszy Filozofowie ostatnich wiekow.

Nie widziemyż wiele wynalazkow za naszych czasow? Elektryzacya przez wielką moc wzruszenia, przez rozszerzenia ognia y światła, y tyle innych rozmaitych widowisk, ktore sprawuie, à wszystkie przedziwne y nadzwyczajne, pokazała nam prawie świat nowy, y wyiawiła tajemnicę tak dziwną, że nie potrzeba więcey do podania Filozofom obszerney materyi naygłębszego myślenia, à kiedy nawet niezrozumieliby wszystkich iey przyczyn y nie doszli sprężyn, mieliby iednak nową zawsze przyczynę dziwienia się mądrości y wszechmocności Tego, który stworzył
y zgo

y złączył wszystko razem sztuką y
zręcznością tak osobliwą, że nay-
większa część ukryta jest przed na-
szym pojęciem. Jeżeli nie daie
się poznać z pierwszego wstępu po-
żytek tych Phenomenow, może się
trafi, że się pozna w czasie. Staroży-
tni ludzie znali dobrze moc pociąga-
jącą magnesu, ale nie uważali y nie
myśleli o iego kierowaniu się y skłon-
ności ku polowi, y iak go do żegluga
używać można, iako postrzeżono
od kilku wiekow, z tak wielkim po-
żytkiem dla żeglujących po morzu.

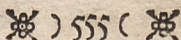
Podobnież docieczono y poznano
ciężkość powietrza y iego dzielność
nad ciałem, że przenika y zatwardza,
podobnie się też miesza do części o-
gniistych, y że światło jest żywiołem
osobnym y różniącym się od innych.
To światło, ten ogień Niebieski, który
zstępuiąc z Nieba, rodzi wszystko na
ziemi, jest największym do myślenia
celem prawdziwemu Filozofowi.

Ten

Ten ogień, to *Phlogiston*, rzadki y wycienczony w naywyższym stopniu, znayduie się we wszystkich rzeczach na świecie, iakie tylko się znayduia, ale tak iest złączony z innemi żywiołami składającemi rzeczy, że się od nich nie odwiezuie aż po zepsuciu zupełnym ich ciała: na ten czas wraca się do swego początku, z ktorego wyszedł, to iest słońca, wielkiego morza ognia y światła, ktore ożywia y życie przynosi wszystkim stworzeniom w naszym systemie Planetowym. Gdyby był Stworca przez nieograniczoną mądrość, nie był tego rozkazał, to morze ognia y światła, chociaż iest po milion razy większe od naszego okręgu, powinno by przecie po długim czasie zmniejszyć się, a przyrodzenie każdego wieku stawałoby się słabsze y daleko starsze.

Ale iako nasze morza nie zmniejszaią się prawdziwie, y wszystkie wody wypływające Rzekami podziemnemi

mnemi wracają się nazad, podobnie światło wychodzące ze słońca powraca się nazad, uczyniwszy to co powinno z rozkazu Stworzyciela, to jest (ile rozumieć możemy) ożywiwszy y życie przyniosłszy wszystkim stworzeniom, przez cyrkulacyą humorow ich ciekących aż do pewnego kresu, kiedy części stałe stworzenia stają się tak martwe, że nie mogą przez swoją reakcyą dopomódz do cyrkulacyi części ciekących. Potrzeba także wiedzieć, że to światło tym bardziey gęstnieje, im więcey się zbliża do swego źródła Słońca, tego wielkiego magnesu, który przez swoją wielką moc pociągania, pociąga to wszystko co należy do niego, y utrzymuje wszystkie Planety w swoim wzruszeniu. Jako powietrze atmosfery naszej gęstnieje więcey zbliżone ku płaszczyźnie ziemi, à rzadsze jest na wysokich górach, tak y światło gęstnieje bardziey zbliżone ku płaszczy-



plafczyźnie słońca, a przerzadza się oddalone od niego. Przez to możemy poznać że można zebrać, zgęścić, y cieleśnemi uczynić promienie słoneczne, szczęśliwy zaś ten jest, który może znaleźć ten magnes y sposób odłączenia ich od niego, tak żeby poyść nie mogły na stronę.

Filozofowie pospolici nie mówią tylko o czterech żywiołach, a dosyć ciemnymi byli że nie mogli widzieć znaczniejszego piątego, mimo tego że przez piąty widzą wszystkie te cztery. Ale na coż się przyda mówić o tak wielkich prawdach a nieznaomych, z których dobro powszechne korzystać nie może, mogłoby zaś, gdyby ci którzy są w stanie używania onego dla dobra pospolitego, nie mieli mózgu zaćmionego chmurami tak gęstemi, że to światło niemoże ich przeniknąć, chociaż ożywia y przenika wszystko. Ale mówmy o Fizyce wiadomszej.

Zdać się, że żądać więcej nie można w znaiomości Drzew y różnych zioł, po tylu wynalazkach, które uczynili terażnieysy w tej części Fizyki, ponieważ Botanika wysoce postąpiła za naszych czasów przez uwagi naydoskonalszych Botanistów. Ale naywięcy z tych wynalazków są nadto powszechne. Potrzeba szukać y oznaczyć cnotę właściwą, iako chinchiny. Gdyby Lekarz nad iednym tylko zieleń czytnął tyśiączne uwagi przez swoje życie, y szukał użycia onego do lekarstw, farbowania, Rolnictwa y sztuk innych, było by pożyteczniej, niżeli wiedzieć tyśiączne zioła z nazwiska y kształtu

kształtu, nie znając wyraźney y pewney ich cnoty. Na ten czas ogłosiwszy powtorzone y zebrane uwagi przez życie iednego człowieka, potomność mogłaby używać y daley postąpić, a po skończonym wieku iednym, więcej by można wiedzieć niżeli teraz. Zalecałbym toż samo ze strony kruszczow y minerałow. Ale do podobnego przedsięwzięcia potrzeba ludzi uczonych, którzyby mieli Encyklopedyą Nauk gruntowną w głowie swoiey, upodobanie y czas do tego. Ale te trzy rzeczy rzadko się razem znajdują.

Także życzyłby należało, ażeby naybiegley si Filozofowie więcej przyłożyli pilności do Rolnictwa, dla roztrząśnienia tego wszystkiego, co może one wydoskonalić, y zaradzić ile możliwości przywarom znajdującym się w nim tak względem gruntu iako sadow, y tego co się tyczy iaryzyn y całego ogrodnictwa. Czegożby się spodziewać nie mogły z doświadczenia o sposobie uprawy Roli umysły Filozoficzne, widząc że te ktore w rzeczy samey znajdują się albo pewne wynalazki czynią, są wprawdzie z wielkim pożytkiem dla postąpienia w Filozofii, ale nie widać ażeby lud pospolity mógł z nich iakie zebrać korzyści. Zdać mi się że by wyświadczyli większą usługę światu naucając sposobow uwolnienia Pol od tyłu robaństwa, zwierząt zaiadłych y szkodliwych, z ktorych iedne pod ziemią, drugie na wierzchu, iakoby przez zazdrość staraia się nieużytecznemi uczynić wszystkie prace biednych Rolnikow, niżeli nowy iaki podawać wyrok z uczynionych
uwag

uwag o przybywaniu y ubywanu morza. Wi-
dzielismy nieraz cale Pola, z ktorych wszystkie
ziarna wyedzone byly od robactwa, szczurow,
myszy, szaranczy, woskow, okrutnych nieprzy-
iacioł Pol, ktore pustoszą. Jakieżby nie nastą-
piło dobro, gdyby wielkość Filozoficzna chcia-
ła się z niżyc aż do szukania sposobow wygu-
bienia tej zarazy Rolnictwa?

Byłaby rzecz także pożyteczna, aby Filozo-
fowie Polscy biegli w Fizyce doświadczającey,
przyłożyli się przyprowadzać sztuki do więk-
szej doskonałości niżeli są w kraiu. Między
innemi rzeczami wiele czyni zaszczytu sławne-
mu Panu Reaumurowi, Członkowi nauk Akade-
mii Paryskiej, zacna y chwalebna ciekawość,
uważać czego we wszystkich sztukach niedo-
stało, albo co było złego, y to co przydać by
można. Między wielą wynalazkami Jego, win-
niemy Jemu sposob wyrabiania stali, przetapia-
jąc żelaza, odlewania kwiatoŵ y różnych Figur
dobrego rysunku, a to bez wielkiego wydatku,
do czego przydał zaprawę Pokostu zachowują-
cego od rdzy żelazo, y za wieleż innych wy-
nalazkow, nie jesteśmy obowiązani staraniom te-
go wielkiego Fizyka? Rzecz zawsze chwale-
bna umieć zażyć Filozofii swojej y wiadomości
dla odkrycia dobrego, lub lepszego, nawet w
najmniejszych rzeczach, kiedy te mogą dopo-
modz do zdrowia, wygod, potrzeb życia, han-
dlu y pożytku Towarzystkiego,

